



## **CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ**

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24  
OŚRODEK INFORMACJI 693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23 00 - 503 W A R S Z A W A  
TELEFAX 629 - 40 - 89  
INTERNET <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/108/2007

### **PREFERENCJE PARTYJNE W LIPCU**

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, LIPIEC 2007

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH  
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się na początku lipca<sup>1</sup>, udział w nich wzięłoby – według własnych deklaracji – 50% dorosłych Polaków, nieco mniej niż w czerwcu (o 2 punkty procentowe) i maju (o 4 punkty).

W ciągu ostatniego miesiąca najbardziej liczące się ugrupowania polityczne minimalnie straciły na popularności, jednak ogólny układ poparcia pozostaje w zasadzie bez zmian. Nadal najwięcej zwolenników ma Platforma Obywatelska, na którą chce głosować ponad jedna czwarta Polaków deklarujących chęć wzięcia udziału w wyborach (27%). W porównaniu z czerwcem poparcie dla tego ugrupowania spadło o 2 punkty procentowe. Drugi miesiąc z rzędu dotychczasowemu liderowi rankingu niewiele ustępuje PiS, na który chce głosować 25% ankietowanych wybierających się na wybory. Również najważniejsza z rządzących partii straciła 2 punkty w porównaniu z ubiegłym miesiącem. Na trzecim miejscu znajduje się koalicja Lewica i Demokraci popierana przez 12% Polaków zamierzających wziąć udział w wyborach. Notowania tej koalicji są minimalnie gorsze niż w czerwcu. Kolejne miejsce w rankingu zajmuje Samoobrona, na którą głosowałoby 6% potencjalnych wyborców – tyle samo co w czerwcu i maju. W tym miesiącu na granicy wyborczego progu znalazło się PSL, na który chce głosować 5% Polaków wybierających się na wybory. W porównaniu z czerwcem partia Waldemara Pawlaka zyskała 2 punkty procentowe – jest to największy wzrost odnotowany w tym miesiącu.

Gdyby wybory odbywały się na początku lipca, pozostałe ugrupowania nie zdołałyby wprowadzić swoich przedstawicieli do parlamentu. Po 2% potencjalnych uczestników wyborów oddałoby swój głos na LPR, KPEiR oraz Partię Kobiet. Swoich zwolenników mają też Polska Partia Pracy i UPR (po 1%).

W tym miesiącu nieznacznie większy jest odsetek zadeklarowanych uczestników wyborów, którzy jeszcze się nie zdecydowali, na którą partię oddaliby swój głos (16%).

---

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (206) zrealizowano w dniach od 29 czerwca do 2 lipca 2007 roku na liczącej 1064 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Tabela 1

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?	Odpowiedzi osób deklarujących wzięcie udziału w potencjalnych wyborach parlamentarnych						
	I 2007	II 2007	III 2007	IV 2007	V 2007	VI 2007	VII 2007
	w procentach						
Platforma Obywatelska RP	33	30	30	29	27	29	27
Prawo i Sprawiedliwość	26	25	24	23	23	27	25
Lewica i Demokraci (koalicja SLD+SdPI+UP+PD)	8	11	12	12	12	13	12
Samoobrona RP	6	6	5	4	6	6	6
Polskie Stronnictwo Ludowe	4	4	5	5	3	3	5
Liga Polskich Rodzin	4	5	3	3	3	2	2
KPEiR	3	3	4	4	2	1	2
Partia Kobiet	-	-	-	-	2	1	2
Polska Partia Pracy	1	1	1	1	2	1	1
UPR	0*	0*	1	0*	0*	1	1
Inne	0*	1	2	1	1	1	0
Trudno powiedzieć	15	14	14	19	17	15	16
N=	468	496	467	509	512	470	535

UWAGA: podstawą procentowania są wszyscy ci, którzy deklarują, że na pewno wezmą udział w wyborach \* Poniżej 0,5%



Lipiec nie przyniósł znaczących zmian w układzie poparcia dla partii politycznych. Być może początek wakacji spowodował, że Polacy nieco mniej przejmują się polityką, rządziej deklarują chęć głosowania i słabiej popierają główne ugrupowania. Układ sił na scenie politycznej ciągle jest zdominowany przez dwie najbardziej liczące się partie – PO i PiS. Warto zauważyć, że notowania tych partii w zasadzie się nie zmieniły, mimo trwających i mających duże poparcie społeczne protestów lekarzy i pielęgniarek, co zwykle obciąża konto aktualnie rządzących. Dość daleko za tymi dwoma partiami pozostaje koalicja Lewica i Demokraci, która w przyszłości może pełnić rolę rozstrzygającą. Na zapleczu sceny politycznej trwa rywalizacja o wiejskiego wyborcę. W tym współzawodnictwie ciągle górą jest Samoobrona, choć – jak wynika z lipcowego sondażu – PSL wciąż nie pozostaje bez szans. LPR nadal nie może odbić się od dna. Notowaniom tej partii nie pomagają kolejne dość krytycznie przyjmowane przez opinię publiczną i media posunięcia jej szefa, a zarazem wicepremiera i ministra edukacji Romana Giertycha.

Opracował  
Krzysztof PANKOWSKI